Rok 1873. Kraków, piątek 26 września Nr. 221.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów).

w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj".

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji z przesy. pocztową
od 1 października do 31 grudnia	„ 3 —	„ 4 —

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów naszych, którzy od 1 października b. r. prenumeratę swą odnowić mają, iżby raczyli oszczędzić nam nawału pracy przy końcu kwartału i nadsyłali **wcześnie** prenumeratę, by nie doznali przerwy w otrzymywaniu dziennika.

Przedpłata liczy się od dnia 1 i 15go każdego miesiąca.

☛ Razem z prenumeratą nadsyłać można pieniądze na dzieła wydane nakładem wydawnictwa „Kraju", których spis znajduje się między inseratami, a które za gotówkę lub za pobraniem pocztowem przesyła franko Administracya „Kraju".

Przegląd polityczny.

Pewna korespondencja berlińska, pochodząca, jak się zdaje, z półurzędowego źródła, donosi, że 20 b. m. hr. Arnim wrócił do Paryża w skutek szczególnego polecenia cesarza. Trudno przypuszczać, dodaje korespondent, aby ten krok nastąpił wbrew woli kanclerza, chociaż uważano, że ambasador niemiecki w Paryżu unikał spotkania się z Bismarkiem. Hr. Arnim otrzymał podobno rozkaz powiadomić rząd francuzki o prawdziwem znaczeniu odwiedzin Wiktora Emanuela. Dyplomatycznemi bowiem manowcami doszło do wiadomości gabinetu berlińskiego, że w Paryżu przypisują wojenny charakter przymierzu między Austrją, Włochami i Niemcami, i że takowy dobitnie się objawi w konwencji, jaka z tego powodu ma być zawartą.

Chociaż w obecnéj chwili ustały wiadomości o nerwowych cierpieniach Bismarka, nie pokazał się on jednak w Berlinie podczas uroczystego przyjęcia króla włoskiego. Pisma, które na rozkaz z góry zawsze są gotowe udawać ślepotę, nie przypisują temu faktowi żadnego znaczenia. A jednak jest to fakt uderzający. — Nieobecność Bismarka, jakoteż wszystkich ambasadorów w tak ważnéj chwili, są to rzeczy, których niepodobna zbyć frazesami. W najlepszym razie należy przypuszczać, że Bismark jest w złym humorze, i że między nim, a dworem znowu zaszły jakieś nieporozumienia. Bardzo być może, że i książka Lamarmory wywarła z téj strony niezbyt przyjemne wrażenie. Jakkolwiekbądź, sądzimy, że do osobnego przymierza między Prusami a Włochami teraz jeszcze nie dojdzie, pomimo że cesarz Wilhelm, naśladując cesarza austrjackiego, nazwał Wiktora Emanuela bratem i przyjacielem, a gość znowu obdarzył swego amfitryona tytułem dawnego sprzymierzeńca.

Były elektor heski Fryderyk Wilhelm ogłosił protest przeciw układom swoich krewnych z rządem pruskim. Nazywa on to zdradą, że książęta domu, którego on jest głową, wyrzekają się praw, których bronienie wobec rozbójniczego rządu musiałoby być owszem świętym obowiązkiem wszystkich członków domu heskiego.

Ostatnie wiadomości o hr. Chambord czynią go znowu skłonnym do ustępstw. Zaś *Times* donosi o nowéj rozmowie, w któréj on przeciwnie miał oświadczyć, że poprowadzi Francję do boju na rzecz papieztwa. Czyżby między Frohsdorfem, a Watykanem zaszło jakie nieporozumienie? Szkoda, że wszystkim tym wiadomościom, które się sprzeciwiają jedna drugiéj, nie można całkiem wierzyć. Nie byłoby nic dziwnego, gdybyśmy się dowiedzieli, że hr. Chambord stał się szczerym demokratą. Ten sam *Times* w innem miejscu pisze, że pretendent zamierza wydać liberalny manifest. Paryzkie dzienniki znowu piszą, co się im żywnie podoba. Od kilku dni — uważa *Frfk. Corresp.*, kłamią tu nielitościwie.

Madrycka *Gaceta* ogłasza dekret, który w całéj Hiszpanji zawiesza rękojmie konstytucyjne i znowu wprowadza w życie prawo o porządku publicznym z 23 kwietnia 1870; następnie dekret, który obowiązuje każdego Hiszpana, mającego przeszło 18 lat wieku, a życzącego się oddalić z miejsca swego zamieszkania, zaopatrzyć się w kartę pozwolenia, którą władze municypalne winny darmo udzielić. Daléj znajdujemy tamże dekret, zabraniający wydawania pozwolenia na broń; nareszcie dekret, który zabrania dziennikom poduszczać do powstania, bronić postępowania insurgentów, ogłaszać wiadomości o powstaniu pomimo źródeł urzędowych, jakoteż wiadomości o ruchach wojsk pod karą ostrzeżenia, a w razie powtórnéj winy, pod karą grzywien od 500 do 5000 realów, w razie zaś dalszych przekroczeń, pod karą zawieszenia pisma, i nawet ścigania w drodze sądowéj. Okólnik ministra spraw wewnętrznych do cywilnych gubernatorów prowincji zaleca tymże największą energję. Fregata pancerna francuzka, stojąca na kotwicy przed Algierem, otrzymała rozkaz, aby była gotową wyruszyć do Kartageny. Zdaje się, że ostatnie wypadki w tem mieście naprowadziły rząd francuzki na myśl możliwego wmięszania się w sprawy Hiszpanji.

Wychodzący w Cetinji *Glas Cernogorza* gani Bośniaków, którzy w skutek podanego przez siebie do gabinetów europejskich memorjału, schronili się na ziemię austrjacką. „Jesteśmy przekonani — pisze *Glas* — że dyplomacja nie da Bośniakom żadnéj pomocy. A gdyby nawet ją dała, to tylko na bardzo krótko, gdyż Turcja pomimo najuroczystszych obietnic nicby nie zrobiła. Jedyna pomoc, na jaką bracia nasi winni rachować, może im przyjść od Serbów. Lecz kwestji téj nie rozwiążą pióra dyplomatów serbskich, chociażby ci byli nawet mędrsi od Bismarka i Cavoura. Serbja i Czarnogórze muszą ciągle czuwać, a w danéj chwili pójdą za niemi wszystkie narody słowiańskie".

Wódz naczelny rossyjski w Chiwie nałożył na Jomudów po ich poskromieniu 310,000 rubli kontrybucji, która miała być spłaconą w ciągu dni dziesięciu. Ponieważ rozkaz ten wyszedł już w końcu lipca, a oddział orenburski przygotował się do wymarszu, należy przypuszczać, że od tego czasu nie zaszły żadne kroki nieprzyjacielskie. Dzienniki rossyjskie ciągle powtarzają, że bitwy z Jomudami należą do najkrwawszych, jakie Rossja od kiedykolwiek staczała. — Prawdziwie ze lwiem męztwem rzucali się powstańcy na bagnety piechoty, potem na jazdę, nareszcie na race i kartacze baterji rossyjskich, i pomimo ziejącéj zewsząd śmierci dotrzymywali placu, zanim musieli uledz przeważającéj sztuce wojskowéj i zimnéj krwi żołnierzy rossyjskich.

Komitet przedwyborczy.

Wczoraj wyborcy krakowscy wybrali komitet, który się ma zająć przygotowaniem listy kandydatów. Mamy nadzieję, że czynność tego komitetu rozbudzi nieco drzemiący u nas jeszcze ruch przedwyborczy i dotychczasową apatję zmieni na żywy udział w tak ważnym akcie, jakim są wybory. Nastąpi to jednak dopiero wtedy, jeżeli postępowanie komitetu będzie celowi temu odpowiednie i jeżeli sam komitet czynnością swoją świadczyć będzie o żywém zajęciu się poruczoném mu przez wyborców zadaniem. Dlatego niech nam wolno będzie pokrótce skreślić proceder, jakiego zdaniem naszém trzymać się powinien komitet przedwyborczy.

Natychmiast po ukonstytuowaniu się powinien on stosowném ogłoszeniem wezwać wszystkich czujących powołanie do zawodu publicznego i mających chęć kandydowania na posła do rady państwa, aby do pewnego terminu do niego się zgłosili. Następnie komitet powinien wyznaczyć termin publicznego swego posiedzenia, na który wezwie tych kandydatów, którzy do niego się zgłosili, aby przed nim złożyli wyznanie wiary politycznéj i wypowiedzieli zapatrywanie się swoje na przyszłą sesję rady państwa, na zadanie posłów galicyjskich a krakowskich w szczególe, ewentualnie zaś na zapytania członków komitetu dali swe odpowiedzi.

Po takiém wysłuchaniu wszystkich kandydatów, komitet głosować będzie nad tymi, których walnemu zgromadzeniu wyborców jako kandydatów przedstawić ma, a w celu przedstawienia tego zgromadzenie walne wyborców zwoła. Na zgromadzeniu tém kandydaci, przedstawieni przez komitet (ale tylko ci), przedstawią się wyborcom, złożą publicznie swoje wyznanie wiary politycznéj, i znowu na ewentualne zapytania wyborców odpowiedzą. Poczém komitet wezwie wyborców, aby przystąpili do próbnego głosowania na dwóch posłów z miasta Krakowa. Na tych zaś, którzy z tego próbnego głosowania jako wybrani wyjdą, powinni wyborcy zobowiązać się głosować solidarnie; ostatni ten warunek, rozumie się samo przez się, jest niezbędny, jeżeli w ogóle cała czynność przedwyborcza ma mieć jakiekolwiek znaczenie.

Mamy nadzieję, że komitet trzymać się będzie wyżwskazanego procederu i że wyborcy i kandydaci stosując się do tegoż, ułatwią komitetowi przeprowadzenie akcji wyborczéj do pożądanego rezultatu.

Korespondencje „Kraju".

Lwów 24 września.

C)*. [W sprawie grożącego przesilenia przemysłowego.]

Urzędowa *Gazeta lwowska* podała w jednym z ostatnich numerów kilka uwag powtórzonych nawet przez tutejsze dzienniki — a mających widocznie na celu uspokojenie obaw co do niepomyślnego stanu, w jakim się skarb państwa przez niedobór spowodowany wystawą znaleźć może, a zarazem dodanie zagrożonemu przesileniem handlowi i przemysłowi otuchy oświadczeniem, że rząd jak giełdzie tak i im nie odmówi pomocy. Przyrzeczenie takie, dodaje *Gazeta lwowska,* powinno uspokoić interesowane koła, gdyż rząd dotąd jeszcze nie korzystał nawet z tych nadzwyczajnych źródeł dochodu, jakie mu otworzyła ustawa skarbowa.

Uwagi te *Gazety* nie wiem, czy przez nieudolność, czy z umysłu tak są zestawione, że jakkolwiek na oko zdawałoby się, że bardzo wiele mówią, w rzeczy saméj nic nie mówią — a już uspokoić co do grożącego przesilenia przemysłowego z pewnością nikogo nie potrafią.

Przedewszystkiem zaprzeczenie, zawarte w gołosłownem twierdzeniu, że skarb państwa w dobrém znajduje się położeniu, bez dodania, iż już obecnie rząd pewne poczynił kroki przynajmniéj dla osłabienia przesilenia przemysłowego, otuchy ani przemysłowemu ani handlowemu światu dodać nie może. Dowód zaś że niedobór z wystawy nie będzie tak ogromny jak przypuszczano, ale że ostatecznie być musi, jest zupełnie zbytecznym: nikt bowiem z ludzi znających rzecz, nie utrzymywał nigdy, żeby wystawa tak kolosalna jak wiedeńska mogła się opłacić. Nie potrzeba być na to zawołanym ekonomistą, aby wiedzieć, że wystawy, to nie spekulacyjne przedsiębiorstwa, i że jak angielska i francuzka, tak téż i austrjacka bez niedoboru obyć się nie będzie mogła. Świat téż handlowy i przemysłowy w mniemanych zyskach z wystawy z pewnością ratunku przed grożącém przesileniem nie szukał i nie szuka, jak to *Gazeta lwowska* w owym artykule domniemywać się każe. Wcale zaś zaspokajającém nie jest zapewnienie, że „rząd pomocy zagrożonemu przemysłowi nie odmówi." Wygląda to bowiem tak, jak gdyby ktoś znajdując się w bezpieczném położeniu zapewniał stojącego nad przepaścią, że będzie go ratował, skoro w nią wpadnie! Zdaniem mojém ratunek taki byłby za późny, i łatwo mógłby się skończyć z zgubą ratowanego i ratującego. Nie oświadczeń téż takich potrzeba dla ratowania od przesilenia, handlu i przemysłu, ale czynów — i rząd którego finanse, jak twierdzi *Gazeta lwowska,* tak źle nie stoją, więcejby się niezawodnie przysłużył przemysłowi i handlowi, idąc mu już dziś czynami w pomoc, niż owemi ostatecznie nie wielką wartość mającemi zapewnieniami — o pomocy na „przyszłość." Rządowi przecie wiadomo bardzo dobrze, w jak krytycznéj sytuacji znajduje się już obecnie cały handel i przemysł. Sytuacja ta z dniem każdym się pogorsza, a pomimo tego nie można się dopatrzeć, żeby gdziekolwiek z pewnym systemem gromadzono już istniejące i łatwo uzyskać się dające środki do akcji odpowiednéj groźnemu położeniu. Leży to widocznie w charakterze sfer kierujących, żeby z założonemi rękami, z fatalistycznym spokojem wyczekiwać ciosu, dla trwożliwych zaś dość jest rzucić zapewnienie, że „rząd nie odmówi pomocy!" Sferom decydującym przecież pewno nie tajno, gdzie obok nieudałych zbiorów szukać przyczyny dzisiejszego położenia; wiedzą one o zmianie stosunków własności, która nastąpiła tak nagle, wiedzą pewnie, że w skutek zmiany téj, pieniądz, który przedtem w rozległych obracał się kołach, dziś zkoncentrowany jest w kilku rękach, nie niosąc żadnych prawie korzyści. Otóż miasto występować z zapewnieniami nikogo nie zaspakajającemi, rząd powinien całéj energji, całego użyć wpływu swego, do wyzwolenia z więzów owego medium ruchu gospodarskiego.

Do tego zaś celu prowadzą zdaniem mojem dwie drogi. Przedewszystkiem staraniem rządu być powinno, aby klasa robocza, zagrożona z każdym dniem coraz większym brakiem pracy znalazła zatrudnienie, za żadną bowiem cenę rząd dbały o dobro państwa, większego zaostrzenia kwestji socjalnéj dopuszczać nie powinien. Że rząd pod tym względem bez uszczerbku dla skarbu, ale owszem z wielkim jego pożytkiem wiele uczynić może i uczynić dawno już był powinien, tego dowodzić nie potrzebuję. Drugą drogą, którą rząd idąc, mógłby wywieźć gospodarstwo nasze na zdrowe pole, jest użycie wpływu swego na klasę zamożną, klasę przemysłową do wiązania się w spółki, stowarzyszenia kredytowe na podstawie solidarnéj rękojmi. Że i tu rząd wiele mógłby już był dotąd uczynić, tego także dowodzić nie widzę potrzeby. —

*) Przez pomyłkę w druku kilku ostatnich korespondencji naszego korespondenta *C.* otrzymały znak *K.* Przyp. Redakcji.

Wprawdzie proponowano coś zrobić w téj mierze podczas przesilenia giełdowego, niestety wszakże próby te nie odniosły pożądanego skutku, bo robiono wszystko połowicznie; miasto dążyć do kredytowéj organizacji całe państwo obejmującéj, tworzono jakieś częściowe organizmy, o których już z góry wiedziano, iż nic skutecznego zdziałać nie mogą. Oprócz tych dwóch dróg, nie widzimy żadnéj innéj, którąby do usunięcia lub przynajmniéj polepszenia tak krytycznego położenia naszego gospodarstwa społecznego zawieść mogła, i dla tego cieszyłoby nas niewymownie, gdybyśmy wkrótce dowiedzieli się z *Gaz. Lwowskiéj*, że rząd wstąpił już raz przecie na jedną z owych dróg, i że już niétylko „nie odmówi" zagrożonemu przemysłowi pomocy, ale że mu ją już rzeczywiście udzielił. Byłoby to dla nas dowodem, że i rząd uznaje sytuację już za krytyczną, wymagającą bezzwłocznéj pomocy, i że tem samem zerwał raz przecie z tradycyjnym nałogiem wyczekiwania bezczynnie tak długo, aż niebezpieczeństwo tak się wzmoże, że potem wszelka pomoc staje się bezskuteczną.

Biała 24 września.

[Agitacja socjalistyczna.] Agitować za kandydatem swojego stronnictwa jest rzeczą dozwoloną; ale korzystać ze sposobności ruchu wyborczego, aby pod pozorem agitacji wyborczéj rozpocząć niebezpieczną agitację socjalistyczną i rzucać głownię wojny społecznéj jednych warstw przeciw drugim — to już przekracza granice dozwolonéj agitacji wyborczéj i wkracza w zakres prawa karnego. Tak zaś dzieje się u nas. Stronnictwo centralistyczne w Białéj nie ogranicza się na forytowaniu swojego kandydata, ale rozpoczyna ruch socjalistyczny, szczując lud wiejski przeciw szlachcie; co więcéj, nie ogranicza się na obręb miasta Biały, ale głównie waśni domowéj rzuca w najdalsze zakątki Galicji.

Chcę tutaj mówić o odezwie, którą tutejsi centraliści wydali „Do wszystkich gmin w Galicji". W odezwie téj do gmin wiejskich wystosowanéj, autorowie oskarżają szlachtę przed ludem, jakoby ona zawsze i wszędzie tylko swój interes materjalny miała na oku: czy to w sejmie czy to w radzie państwa, interes ten swój ze szkodą ludu wiejskiego forytowała.

„Ustawy przez sejm krajowy uchwalone nie uwzględniały naszych interesów, powiada odezwa, tylko były na korzyść posiadaczy wielkiéj własności obliczone. Posłowie z mniejszych posiadłości mimo to, że stanowią większość liczebną w sejmie krajowym, ulegali zawsze reprezentantom z posiadłości większéj, którzy bądź to przypadkowo, bądź też w skutek intryg i machinacyj w sejmie krajowym zdołali dla siebie sztuczną zjednać większość. W ten sposób uchwalone zostały ustawy uwzględniające jedynie dobro jednéj kasty naszego społeczeństwa, to jest właścicieli większéj własności, do których to ustaw należy przedewszystkiém ustawa o wyłączeniu własności większéj ze związku gminnego, ustawa szkolna, ustawa o konkurencji drogowéj itd., które to ustawy jedynie do tego skierowane były, ażeby ciężary na posiadaczy własności mniejszéj zwalić, a z drugiéj strony posiadaczy własności wielkiéj od wszelkich obowiązków o ile możności uwolnić."

W dalszym ciągu odezwa wzywa włościan do wystosowania petycji do cesarza i wzór takowéj w całéj osnowie dołącza; zarazem wkłada na włościan obowiązek moralny wybierania tylko takich posłów do sejmu, którzyby „w najbliższéj kadencji sejmu krajowego, w wytkniętym według załączonéj petycji pracowali kierunku, mianowicie by wpłynęli na zmianę niekorzystnych dla włościan ustaw, a na przyszłość takie tylko przyjmowali uchwały, któreby według prawa słuszności tak samo większych jak i mniejszych posiadaczy obowiązywały..."

Przypatrzmy się teraz téj załączonéj do odezwy petycji do cesarza.

W petycji téj zawartą jest przedewszystkiém skarga, że ustawy sejmowe galicyjskie grzeszą przeciw „równouprawnieniu", gdyż „obciążają zanadto gminy". Dalszą petycja uskarża się na ciemiężenie „gmin" przez władze autonomiczne — środkiem tego ciemiężenia ma być ustawa drogowa. Jak zaś dalece posuwa się petycja w kierunku wprost socjalistycznym i komunistycznym, dowodzi najlepiéj następująca skarga, że „częstokroć... właściciel obszaru dworskiego spoczywać może z założonemi rękami i spoglądając na swoich współobywateli, pracujących w pocie czoła nad utrzymaniem drogi..." Przyznacie, że to już nie jest centralizm — to jest wprost socjalizm i komunizm!

Ustęp ten uwalnia mnie od dalszego streszczania téj „petycji do Najjaśniejszego Pana", która pełną jest absurdów i niebezpiecznych podżegań przeciwko władzom krajowym i zamożniejszym warstwom społeczeństwa.

Wyszczególnię wam tylko jeszcze jeden ustęp, w którym petycja skarży się przed cesarzem na $^1/_3$ część sejmu galicyjskiego, którą składają „więksi posiadacze... (którzy) postawili sobie za zadanie wyzyskiwać gminy wiejskie na swą własną korzyść i działać, ażeby ich kasta większość w izbie sejmowéj stanowiła".

Petycja kończy się prośbą do cesarza, ażeby pomnym był, że „i my jesteśmy ludźmi, którym się ta sama co i szlachcie należy sprawiedliwość".

Odezwa ta wraz z petycją wydrukowane zostały w Bielsku w drukarni Klimka w 3000 egzemplarzach, z których 200 rozeszło się po Białéj, a resztę pocztą po całéj Galicji rozsełają.

Tutejszy notarjusz dr. Stiasny doniósł o téj odezwie i o rozsełaniu téj petycji zaraz telegraficznie p. namiestnikowi we Lwowie, aby tenże zawczasu zapobiegł rozszerzeniu się téj lud przeciw szlachcie podburzającéj odezwy po wsiach. I dobrze bardzo zrobił dr. Stiasny, bo jeżeli sąd i prokuratorja puszczają takie odezwy podpadające pod kodeks karny i takowych nie konfiskują, to obowiązkiem jest naszym wyręczyć panów prokuratorów i zwrócić uwagę najwyższéj w kraju władzy politycznéj na grożące niebezpieczeństwo.

Nie wątpię, że hr. Gołuchowski zarządzi natychmiast konfiskatę tych odezw i petycyj po całym kraju, a może nawet i sąd nasz zechce w odezwie téj widzieć poszlaki karygodnego czynu, jaki w niéj niewątpliwie jest zawarty.

Rzucić bowiem między ciemny galicyjski lud odezwę, która jako jedyne źródło wszystkich jego ciężarów materjalnych wskazuje „szlachtę i większych posiadaczy" — to już nie jest agitacja wyborcza, ale to jest zbrodnicza agitacja socjalistyczna, przeciw któréj rząd zawczasu powinien użyć całego rygoru prawa.

Niemcy.

W chwili obecnéj uwaga powszechna zwróconą jest na przyjazd Wiktora Emanuela do Berlina. Ludność w ogóle i prasa liberalna wszelkich odcieni witają króla włoskiego z wielką sympatją. Przy zwyczajnych w takich razach grzecznościach i komplementach nie zbywa i na rozmaitych kombinacjach politycznych, których tutaj powtarzać nie widzimy najmniejszéj potrzeby, bo jak zwykle są one czczą gadaniną, któréj braknie podstawy realnéj. Przy dzisiejszym braku nowin politycznych przyjazd Wiktora Emanuela jest istotnie bardzo pomyślną sposobnością dla dzienników do zabawienia publiczności kombinacjami i pomysłami wielkiéj polityki. Zapewne fakt przybycia króla włoskiego do Berlina nie jest bez znaczenia; wszelkie jednak domysły i wnioski w tym względzie należy uważać za przedwczesne i niczém nieuzasadnione. W dziennikach urzędowych i półurzędowych napróżno byśmy szukali jakiejśkolwiek w tym względzie wskazówki. I tam, jak w prasie niezależnéj, napotykamy tylko same komunały o wzajemnéj wielkiéj sympatji ludu włoskiego i niemieckiego, o żywém współczuciu, z jakiém Niemcy śledziły za rozwojem jedności włoskiej i t. d. Drogi któremi Włochy i Niemcy dążyły do swego celu, pisze *N. D. A. Zeitung*, były pod wieloma względami do siebie podobne, a w ciągu ostatnich półtorasta lat da się wybornie przeprowadzić paralela pomiędzy historją Brandenburga-Prus i Sabaudji-Piemontu. Jeszcze większe podobieństwo zachodzi w sposobach, jakiemi oba narody teraz i na przyszłość pragną zabezpieczyć swoję duchową i polityczną niezależność. W tém spotkaniu się monarchów organ ks. Bismarka widzi wiele obiecujące wznowienie i uzupełnienie zeszłorocznego zjazdu trzech monarchów, i nową rękojmię pokoju europejskiego. Słowa powyższe zacytowane przez nas z *N. D. A. Zeitung* w niczém nie wychodzą poza zakres komunałów, i ani odrobinę nie przyczyniają się do wyjaśnienia stosunków politycznych. Zresztą nie są już one rzeczą nową; o wspólności interesów Włoch i Niemiec słyszymy ciągle od roku 1866, a jeszcze niedawno z okazji przybycia następcy tronu włoskiego do Berlina wiele o tém mówiono i pisano.

W sprawach wewnętrznych cisza wkrótce zostanie przerwaną wyborami do sejmu pruskiego. Wybory mają się bowiem odbyć w drugiéj połowie października, co zresztą wyraźnie zapowiada minister spraw wewnętrznych w swém piśmie do władz miejscowych, wzywając je do poczynienia wszelkich stosownych przygotowań. Dzienniki narodowo-liberalne wobec zbliżających się wyborów do sejmu wciąż jeszcze nawołują do jedności wszystkie stronnictwa popierające mniéj więcéj gorliwie dzisiejszą politykę rządu. Szczególniéj chodzi im o utrzymanie t. z. kompromisu szlązkiego na czas wyborów.

Tam gdzie chodzi o odparcie wspólnego nieprzyjaciela, powiadają, wszelkie różnice w rzeczach mniejszéj wagi należy odłożyć na stronę. Każde stronnictwo może dopóty starać się o przeprowadzenie własnego kandydata, pisze *Schl. Ztg.*, dopóki nie dostrzeże, iż z rozstrzelenia głosów mogłaby skorzystać strona przeciwna. W takim razie należy się przyłączyć do téj grupy stronnictwa Gibelinów, która ma najwięcéj szans powodzenia. Myśl ta była przewodnią przy zawarciu kompromisu szlązkiego, i o jéj jak najszersze zastosowanie najbardziéj chodzi national liberałom.

O podobnych szlązkiemu kompromisach w innych miejscowościach państwa pruskiego nie słyszeliśmy, chociaż do takowych bardzo gorliwie zachęcało dzisiejsze stronnictwo rządowe. Zazwyczaj wszelkie podobne cnoty, jak wyrzeczenie się stronniczych niechęci i namiętności politycznych, tak gorliwie zalecane przez prasę przed wyborami, nie wytrzymują pierwszéj próby wśród walki wyborczéj. Pomiędzy postępowcami i socjal-demokratami rozpoczęła się bardzo ożywiona polemika, w któréj główna rola przypada dziennikom *Volkszeitung* i *Socialdemokrat*. Stronnictwo postępowców zdaje się także rozbijać na dwie frakcje: radykalistów i postępowców, przynajmniéj ostatniemi czasami zaczęto nawet w łonie samych postępowców rozbicie własnego obozu uważać za fakt nieunikniony.

Mniéj może są uzasadnione nadzieje national liberałów na rozdwojenie frakcji centrum. Podług zapewnień niektórych dzienników od czasu, gdy projekta kościelno-polityczne stały się prawem i powoli przechodzą w życie, niektórzy z deputowanych środka nie chcą posuwać swéj opozycji do nieposłuszeństwa istniejącym prawom. Tylko tacy, którzy duszą i ciałem oddali się Rzymowi, a utracili wszelki zmysł dla interesów państwowych i zdrowego parlamentaryzmu, pozostaną i nadal w opozycji.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 25 września.

Komisja sanitarna na posiedzeniu w dniu 24 września b. r. pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Dietla odbytem uchwaliła:

1. Z powodu rozpoczętego czyszczenia koryta rzeki Rudawy przy młynach królewskich, przezco wyrzucane na brzegi namuliska, szkodliwemi wyziewami zarażają powietrze, wezwano dyrektora tychże młynów, aby natychmiast poprzestał bagierowania rzeki Rudawy, wyrzucone zaś już nieczystości kazano desinfekcjonować.

2. Ze względu, iż cholera do tego stopnia zmniejszyła się, iż w obydwóch szpitalach cholerycznych tylko 21 chorych się znajduje, uchwalono: *a)* Od d. 25 b. m. wstrzymać przyjmowanie chorych do szpitala pp. Felicjanek; *b)* z dniem 27 b. m. zamknąć ten szpital a pozostałych chorych przenieść do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu; *c)* wszystkich lekarzy cholerycznych rewirowych uwolnić od obowiązków z dniem 26 b. m.; *d)* znieść służbę choleryczną na cmentarzu, oraz doróżkę stojącą na pogotowiu; *e)* uwolnić od obowiązków resztę djetarjuszów dodanych komisarzom obwodowym na czas cholery, od dnia 1 października b. r.; *f)* służbę desinfekcyjną pozostawić, aż do orzeczenia ankety pod przewodnictwem prezydenta miasta z członków: dr. Warszauera, Wenzla, Dworskiego, radców miasta i Wyrobisza referendarza magistratu, złożyć się mającéj; *g)* wyznaczone lekarzom miejskim podwójne płace na czas cholery, zamknąć z dniem 1 października r. b.; *h)* podawania do dzienników o stanie cholery tylko raz w tydzień będą miały miejsce.

Stan cholery. — We środę w szpitalu Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chory na cholerę: wyzdrowiał 1, zostaje w leczeniu 6.

Do szpitala Felicjanek na Smoleńsku przybyło we środę: 2, umarło 2, wyzdrowiał 1, zostaje w leczeniu 9.

Dla izraelickiego stowarzyszenia kobiét w Krakowie, opiekującego się sierotami, przysłał p. Fallek z Paryża 100 zła., A. Goldfarb z Hamburga 25 zła.

Jak dawniéj donosiliśmy, dalsze wpisy do siedmiu klas szkoły żeńskiéj na Podwalu odbędą się w dniu 27, 29 i 30 b. m. po południu od godz. 3 do 5, w tych samych zaś dniach od godz. 9 przed południem począwszy egzamina wstępne i poprawcze. Ponieważ przy téj sposobności przekonaliśmy się nie raz, że rodzice i opiekunowie niedość jeszcze znają zakres wykształcenia, jakiego ta świeża instytucja udziela, i odróżnić jéj od żeńskiego seminarjum nauczycielskiego nie zawsze umieją, dodać jeszcze możemy, że seminarjum jest przeznaczone do kształcenia tych panienek, które pragną zostać nauczycielkami w szkołach ludowych; szkoła zaś żeńska na Podwalu ma za zadanie dać im ogólne wykształcenie i te wiadomości, których dzisiaj wymaga się od kobiety bądź to w życiu domowém, bądź téż w towarzystwie. Do seminarjum przeto udawać się powinny kandydatki do stanu nauczycielskiego, do szkoły żeńskiéj zaś te, które pragną nauki i oświecenia umysłu dla siebie i dla najbliższego kółka rodziny, w którém żyć mają.

Towarzystwo muzyczne krakowskie „Muza," które sobie rzetelną pracą nad rozwijaniem własnych sił muzykalnych i gorliwém krzewieniem zamiłowania w muzyce i śpiewie w mieście naszém coraz więcéj jedna sympatji, rozpoczyna z dniem 1 października b. r. dla członków towarzystwa nowy kurs nauki: 1) śpiewu solowego i chóralnego (męzkiego i żeńskiego), 2) gry na wszelkich instrumentach muzycznych, 3) harmonji i kontrapunktu.

Lokal towarzystwa, w którym się odbywają codziennie wpisy uczniów, znajduje się w rynku pod l. 35 na I piętrze.

Odbieramy następujący list:

Szanowna redakcjo!

W kronice miejscowéj i zagranicznéj *Czasu* z dnia 23 września r. b. wyczytałem: „W niedzielę po południu odbyło się w sali seminarjum i t. d. Założenie tego wielce pożytecznego stowarzyszenia jest zasługą p. H. S. inspektora szkół ludowych, który wraz z kilku osobami wypracował tymczasowy statut, i postarał się o jego zatwierdzenie i rozpowszechnienie." Otóż szan. redakcja, zechce umieścić to sprostowanie, że myśl założenia tego stowarzyszenia nie jest wcale zasługą p. H. S. inspektora, ani też innych jakichś osób, któreby wraz z nim miały statut rzeczony wypracować, ani też pan inspektor nie postarał się o jego zatwierdzenie i rozpowszechnienie; ale zasługa dania pomysłu, postarania się o statut ów, o jego zatwierdzenie i rozpowszechnienie należy się jedynie pani Marceli Holskiéj, co stwierdzam moim honorem!

Dr. *Jakób Girtler*,
profesor uniwersytetu.

Z sądu karnego. — W piątek dnia 26 września, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Jana Chlebka o ciężkie uszkodzenie ciała.

Wczoraj po południu powstała na Kazimierzu kłótnia między woźnicą omnibusu a uczniem ślusarskim. Ten ostatni zaczął omnibus obrzucać kamieniami i przedziurawił nawet w jedném miejscu blachę, którą omnibus był pokryty. Policja pochwyciła go na gorącym uczynku i odprowadziła do aresztu.

Karjera młodych oszustów. — Jędrzej Myszkiewicz i Jan Malinowski, obaj małoletni, trudnili się dotąd okpiwaniem włościan, sprzedając im pierścionki z rzeszowskiego złota za prawdziwie złote. Gdy im jednak w tém rzemiośle policja ciągłe stawiała przeszkody, wynaleźli sobie inny nieuczciwy zarobek a mianowicie zaczęli ściągać cudze rzeczy z wozów. Na Wolnicy ściągnęli wczoraj zawiniątko z rzeczami w wartości 25 zła., ale im tym razem przeszkodziła policja, przydybawszy obydwu na gorącym uczynku. Zawiniątko natychmiast porzucili, pomimo to jednak aresztowano ich i odprowadzono dokąd należy.

We Lwowie poruszono myśl założenia „taniéj kuchni,“ o czém i u nas już różnymi czasy wiele rozprawiano, choć niestety zawsze bez skutku. Życzymy Lwowianom, aby w tym względzie szczęśliwszymi byli od nas.

Nowa szkoła.—Gmina Humenów w starostwie kałuskiém położona, zobowiązała się założyć i utrzymywać u siebie szkołę ludową w myśl istniejących przepisów.

Gminy Zakliczyn, Kończyska, Lusławice i Wesołów w starostwie brzeskiem położone, zobowiązały się w celu rozszerzenia trzyklasowéj szkoły zakliczyńskiéj na szkołę czteroklasową: *a)* wymurować w Zakliczynie na placu przez Karola hr. Lanckorońskiego darowanym odpowiedni budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela dyrygującego i utrzymywać go w dobrym stanie; *b)* posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie; *c)* dostarczać szkole opału i usługi; *d)* płacić na utrzymanie nauczycieli rocznie 600 zła.

Poczta pneumatyczna. —W poniedziałek miał inżynier Mayrhofer, który dawniéj już podał projekt do zaprowadzenia w Wiedniu telegrafów miejscowych, posłuchanie u cesarza w sprawie urządzenia tamże poczty pneumatycznéj.

= **Na drugi dzień** po wyścigach wozowych odbyły się w Wiedniu d. 23 b. m. międzynarodowe wyścigi konne w obecności cesarza, arcyksiążąt: Karola Ludwika, Ludwika Wiktora, Rainera, Albrechta i innych członków cesarskiéj rodziny. W pierwszym biegu wziął nagrodę 4500 zła. „Professor“, koń hr. Henckel sen.; w drugim nagrodę 2000 zła. „Mojżesz“ tegoż samego właściciela; w trzecim nagrodę 3700 zła. „Amalia von Edelreich“ hr. Jana Renards; w czwartym nagrodę 1500 zła. „Joanna„ bar. Bethmanna; w piątym nagrodę 2000 zła.: koń „D. B.“ pana Schawel; w ostatnim zaś chłopskim biegu na nieosiodłanych koniach zwyciężył Michał Heredy z Szolnoku.

W niedzielę d. 28 b. m., jako w uroczystość św. Wacława, patrona i opiekuna korony czeskiéj, oraz z powodu 900-letniego jubileuszu założenia biskupstwa w Pradze czeskiéj, odprawionem będzie we Lwowie uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów.

Praska prokuratorja rządowa skonfiskowała wczorajsze wieczorne wydanie dziennika *Politik* i ostatni numer dziennika *Czech,* który jest organem księcia kardynała *Szwarcenberga.*

Wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego przyznał stopnie lekarskie pp. Pohoreckiemu, Rubinsteinowi i Szymońskiemu.

Pani P. Radzimińska, obywatelka ziemska, ofiarowała 4,000 rubli na założenie i utrzymanie szkoły elementarnéj we wsi Ryszkach, w powiecie górno-kalwaryjskim położonéj, i 4,500 na taki sam cel we wsi Tarnawce w powiecie jędrzejowskim, gubernji kieleckiéj. Władza edukacyjna Królestwa Polskiego darowiznę tę zatwierdziła.

Na budowę cerkwi, ma się rozumieć prawosławnych, wyznaczył wydział spraw wewnętrznych na rok przyszły, jak *Rus. Mir* donosi, 500,288 rubli dla Zabranych krajów a 100,000 dla Królestwa Polskiego.

= **W pewnéj fortecy rossyjskiéj** na Kaukazie uderzył d. 2 b. m. piorun w park artylerji. Straszliwa eksplozja zniszczyła wszelkie materjały tam będące, dziwnym jednak wypadkiem z ludzi nikt nie zginął.

= **Po długiéj podróży** przybył nareszcie, jak telegraf donosi, d. 22 b. m. szach do swego królewskiego pałacu Kand, gdzie czekającym na niego książętom krwi i ministrom oświadczył, że celem jego podróży po Europie było zaprowadzenie lepszego systematu rządowego w Persji. Na drugi dzień odbył się uroczysty wjazd do Teheranu, przyczem, jak każdy podobny telegram donosić musi, ludność stolicy z zapałem go witała.

Ciekawe spostrzeżenia o samobójstwach.—Prefektura paryzkiéj policji ogłosiła bardzo ciekawe sprawozdanie o liczbie i rodzaju samobójstw w Paryżu. Od 1 stycznia do końca czerwca 1873 r. wydarzyło się tam 87 wypadków samobójstw. Ciekawem jest spostrzeżenie, że sposób odbierania sobie życia stosuje się do pór roku, jakby kierował się jakiemiś przepisami mody. W porze zimowéj samobójcy się topią, chociaż to najniestowniejsza pora, bo rzeki zamarzają. W styczniu i lutym na dziewięć samobójstw sześć zachodzi przez utopienie. Od marca do maja przeważa liczba samobójstw przez powieszenie. W lecie samobójcy nie topią się ani wieszają, ale odbierają sobie życie za pomocą strzałów lub rzucają się z wysokich piąter.

Podróż napowietrzna przez Ocean. — Niejaki profesor Wais, przedsiębiorczy Amerykanin, postanowił uskutecznić podróż balonem z Ameryki przez ocean Atlantycki do Europy. Przebywa on obecnie w Nowym Jorku, celem zebrania 2000 ft. szt. niezbędnych do wykonania jego projektu. Balon ma mieć 100 stóp średnicy, 10,000 funtów balastu i drut (linę) długości 1000 stóp, zapomocą którego ciężar balonu zmniejszanym lub powiększanym być może. Pasażerowie mieścić się mają w koszu pleciomym, dwupiętrowym o silnych ścianach, opatrzonym dachem. Dolne piętro przeznaczone jest na magazyn. Pod dnem kosza urządzoną będzie odkryta galerja do badań naukowych, a poniżéj jeszcze łódka ratunkowa. Profesor Wais pomyślność podróży pokłada na silnym prądzie wiatru, jaki w górnych warstwach atmosfery wieje ustawicznie z zachodu na wschód, spodziewa się więc, że przedsięwzięcie się uda i wielu cennemi nabytkami wzbogaci naukę. W razie udania się téj pierwszéj próby, śmiały ten żeglarz powietrzny zamyśla puścić się w podróż balonową na około całéj kuli ziemskiéj, na co, wedle jego rachunku, potrzebaby tylko 8 — 9 dni czasu. Do podróży z Ameryki do Europy podobno już wszelkie przygotowania są poczynione.

= **Podług spisu ludności** w r. 1872 w miastach Indyj wschodnich odbytego liczy Kalkutta 447,601 mieszkańców, Bombaj 644,405 a Madras 395,440. W Kalkucie i Bombaju liczba mężczyzn przewyższa o wiele liczbę kobiet, bo w pierwszem z tych miast dwóch mężczyzn a w drugiem pięciu przypada na jednę kobietę.

Nowo odkryte kopalnie srebra. — Wiadomości nadeszłe z dnia 30 lipca z Sant-Jago w Chili, donoszą o odkryciu w pustyni Atacoma na północ od Chanarol niesłychanie bogatych kopalń srebra. Cała niemal ludność miasta Copiapo wyemigrowała dla wydobywania tych skarbów.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Adam Rudnicki z córką ob., Karol Werner z żoną wł. domu z Wiednia; Amelja Heidel ob. z Podola; Józef Bzowski z żoną wł. d. z Nieszkowa; Robert Godlewski z żoną wł. d. z Kongresówki; Jan Mahl dr. med. ze Lwowa.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 20 września.

Edykt. Sąd obw. w Przemyślu zawiadamia Tadeusza Zatorskiego lub jego spadkobierców o nakazie zapłaty 1000 zła. na rzecz Marji Nebenzahl.

Licytacje. W sądzie kraj. we Lwowie d. 20 listopada i 18 grudnia suma 8000 zła. na dobrach Ostrów intabulowana. — W sądzie pow. w Chrzanowie d. 23 paźdz., 6 i 20 listop. realność l. 155 w Jeleniu. — W sądzie pow. w Nowymtargu d. 11 listopada, 2 grudnia i 13 stycznia realność l. 25 tamże.

Obwieszczenie. Dr. Juljan Ruczka wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Lipnik 24 września.— Z powodu zatrzymania celnego stada wołów bessarabskich w Oświęcimie, wyparkowania takowego i zaprowadzenia tam konsumcji, targ tegotygodniowy odbywa się w Lipniku. Przybyło 1400 wołów, jeszcze jeden pociąg jutro rano oczekiwany; jarmark bardzo słaby, płacę 29—32 zła. za centnar mięsa.

W Wiedniu pozostało z poniedziałkowego targu nie sprzedanych wołów sztuk 1600, oddziałać to musiało i na targ lipnicki bardzo szkodliwie.

Ostatnie wiadomości.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną powyżéj korespondencję z Białéj. Odezwa centralistów Bialskich do „wszystkich gmin w Galicji“, którą nam korespondent nasz w całości przysłał, któréj jednak w całości umieścić nie uważamy za stosowne, odezwa ta jest po prostu hasłem do buntów chłopskich. Gdyby coś podobnego u nas ktoś chciał wydrukować na Niemców, to nasza prokuratorja słusznie znalazłaby w druku tym zbrodnię podżegania, zaburzenia publicznego spokoju i Bóg wié jeszcze jakie różne zbrodnie z różnych paragrafów.

Tymczasem Niemcom jeżeli tylko krzyczą: „hejże na Polaków! hejże na szlachtę!“ wszystko zdaje się uchodzi.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zajmują się odezwą czeskiego centralnego niemieckiego komitetu do Niemców czeskich. „Punkt ciężkości téj odezwy, pisze *Presse,* leży w wezwaniu do jedności.“

Wezwanie to, jak przyznaje sama *Presse,* odnosi się do tych ambitnych kandydatów niemieckich, którzy rozdwojenie sieją w własnym obozie. Czy ci ambitni dla pięknych słów p. Herbsta zrzekną się swych planów i poddadzą się panującéj klice? to wielkie pytanie.

Urzędowa berlińska *Provinzial Corresp.* pisząc o odwiedzinach króla włoskiego w Berlinie powiada: „Jeżeli poważna i stanowcza polityka pokojowa, którą cesarz niemiecki wypisał na sztandarze cesarstwa niemieckiego (!) sprowadziła nową i silną wspólność między Rossją a Austrją (?) to ufność w siłę i stanowczość téj wspólnéj polityki, połączyła także silnym węzłem Austrję i Włochy.

Przyjazd króla włoskiego — według *Prov. Corr.* — jest rękojmią polityki pokojowéj. „Do wyraźnych układów dyplomatycznych zaś wtedy dopiero byłby dany powód, gdyby z jakiéjbądź strony pokój został zagrożony — o czém na teraz nie ma mowy.“ Według półurzędowéj téj elukubracji więc jedyném usiłowaniem Prus byłoby, aby zabezpieczyć pokój i dobre stosunki między Włochami, Austrją i Rossją!

Telegramy „Kraju“

Berlin 26 września. Bismark przybył tutaj. Przyjmował Minghettego. Cesarz udaje się 29 b. m. do Baden-Baden, a po kilkodniowym tam pobycie do Wiednia.

Madryt 26 wrz. Moriones wszedł do Tolozy; karliści uciekli przed nim.

Nowy-Jork 26. Usposobienie publiczności lepsze.

Kursa. — Wiedeń 25 wrześn. godz. —.—. 4% zjednocz. dług państwa banku 69.10. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.25.—Losy z 1860 r. 101.25.— Akcje banku 952.—. — Akcje kredytowe 221.—.—Londyn 113.50.— Srebro 108.75. — Dukat .—.— Lombardy 171.50. — Losy z 1864 r. 133.50. — Akcje franko-austr. 64.—. Napoleony 9.07—. — Akcje kolei Karola Ludwika 215.50. — Akcje kolei lwow. czern. 140.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 107.—. — Akcje banku związkow. 44.—.— Oblig. indemn. gal. 74.25. — Akcje banku wied. dla obrotu 130.—. —Akcje anglobanku 161.—.—Akcje kolei rząd. 339.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 153.50. — Tramway 217.—. Banku budowy 54. 50. — Akcje kolei wschodniéj 65.—. — Akcje banku anglo-węg. 47.—. — Akcje kolei zjedn. 132.50 —Losy tureckie 62.50.— Losy premj. węg. 78.—.—Akcje kolei bogumińskiéj —.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 214.—. Akcje kolei półn. zachodn. 200.50.—. Akcje franco-hungaria 60.—.— Ogólny bank austr. 71. —. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 25 września.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	74	—	76	75
kupon ubiegły ... 189				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	25	72	25
kupon ubiegły 93				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	50	78	50
kupon ubiegły 116				
4% Listy zastawne polskie serja I..	94	25	96	—
kupon ubiegły 102				
4% Listy zastawne polskie serja II.	92	75	94	25
kupon ubiegły 102				
5% Listy zastawne polskie nowe .	92	75	94	25
kupon ubiegły 127				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	—	79	75
kupon ubiegły..... 125				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82	25	84	25
kupon ubiegły 40				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	93	50
kupon ubiegły 140				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	94	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	214	—	218	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	138	—	142	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung)......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie...........	107	50	109	50
„ w kuponach	106	50	108	50
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie.........	152	25	153	25
Talary pruskie....................	167	50	169	50
Dukat obrączkowy.................	5	40	5	53
20-frankówka	9	—	9	15
Rumuńskie obligacje 100 tal.	38	75	40	75
WIEDEN, 24 września.				
Renta austrjacka 5%	69	60	69	70
„ „ w srebrze 5%	73	—	73	20
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	280	—	284	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	252	—	253	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	93	25	93	75
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	101	50	102	—
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	107	75	108	25
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	133	50	134	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	79	50	80	—
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	174	25	174	75
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy).......... „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa.............. „ 10 „	13	—	14	—
Salzburga............ „ 20 „	18	—	19	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie.........	74	25	75	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	75	96	25
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	161	50	162	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	51	—	53	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	65	50	66	50
„ węgierskie .... „ 80 „	62	50	[illegible]	50
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	68	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	99	—	100	—
Interventionsbank..... „ 80 „	32	50	33	50
Länderbank Verein.... „ 140 „	100	—	102	—
Nationalbank	959	—	961	—
Unionbank .... za 200 zła.	134	—	135	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	45	50	46	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	132	—	132	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	101	—	103	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	—	—	—	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	151	50	152	50
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	214	50	215	50
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	184	—	186	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2050		2055	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	216	50	217	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	134	—	135	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	140	—	141	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	155	50	156	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	146	—	148	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	340	—	341	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	170	50	171	—
Theissbahn .... 200 „	198	—	200	50
Tramway wied. ..... 200 „	218	—	220	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	110	—	112	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	68	—	69	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	60	50	61	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	110	50	111	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	30	50	31	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow....„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	44	—	45	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	83	50	84	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	92	50	93	—
Nationalbank......... 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	80	91	—
Węg. tow. kred....... 5½% „	80	50	81	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	82	—	82	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	88	50	89	—
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	42	50	43	50
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	93	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	75	88	25
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	105	50	105	70
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	102	50	103	—
„ II. em. .... 5% „	98	75	99	25
„ 1871 III. .... 5% „	96	—	96	50
Kasz. Oderb. .... 5% „	—	—	85	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	74	25	74	75
„ II 1867....... 5% „ „ „	86	25	—	—
„ III 1868....... 5% „ „ „	74	25	74	50
„ IV 1872....... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	76	—	77	—
Siebenbürgen I. ...... 5% sr. w. a..	87	—	87	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	10	110	30
Theissbahn........... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	80	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	73	—	74	—
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	68	—	68	25
WARSZAWA, 23 wrześ.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	50	95	80
„ „ „ 2. 4%	93	70	94	—
kupon ubiegły............	1	01	—	—
„ nowe 5%	93	60	93	90
kupon ubiegły............	1	26	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	79	15	79	45
kupon ubiegły	—	124	—	—

Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń

Kapitał akcyjny 2,000.000 złr. w. a.

Zabezpieczenie na wypadek śmierci.

Przykład: Ojciec liczący 35 lat, płacąc miesięcznie złr. 2 cent. 50 zabezpiecza kapitał 1000 złr., który po śmierci będzie wypłacony pozostałéj rodzinie.

Zabezpieczona suma wypłaca sią nawet i w tym wypadku bez wszelkiego potrącenia, gdy śmierć zabezpieczonego nastąpi zaraz po zawarciu układu, choćby nawet zapłacono dopiero pierwszą ratę premii.

Wypłata zabezpieczonego kapitału uskutecznia się również bez potrącenia i w tym razie, gdy przyczyną śmierci nie była zwykła słabość, lecz cholera lub jaka inna zaraza. (4491 9-12)

Dyrekcya: we Lwowie ulica Skarbkowska l. 2, II piętro.

Godziny urzędowe od 9 do 1 i od 3 do 7.

Filia w Krakowie, ulica Sławkowska.

Prospekta na żądanie P. T. Publiczności odsyła się bezpłatnie franko.

Sprzedaż węgla.

Od dnia 29 Września b. r. ustanawia się niekontraktowe ceny węgla z kopalni w Sierszy, aż do dalszego zawiadomienia.

W saméj kopalni za centnar wiedeński:

grubego węgla	22 cent.
kostkowego „	20 cent.
miału	8 cent.

Na stacyi w **Trzebini** całemi wagonami za centnar cłowy grubego węgla 26 centów. (4627 1-3)

Lekarz zębów i dentysta

magister **Adolf Lehrer** z Wiednia

mieszka stale w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 94 naprzeciw handlu pana Stępińskiego i Grossa.

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyrabia bardzo piękne sztuczne

zęby i całe szczęki

tak z wulkanitu, jako téż ze złota, które bez bólu osadza. Podróżni mogą otrzymać całą szczękę w przeciągu 36 godzin. Każdy ból zębów zostanie bez wyrwania zęba uśmierzonym: tudzież plombuje za poręczeniem, tak złotem, jako téż i inną masą wypełniającą. (4358 4-9).

Godziny przyjęcia od 9 z rana do 5 po południu.

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

Vienne. Stadt Hegelgasse Nr. 8 I. Stock (verlängerte Johannesgasse).

Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Vélotues et Moquettes.

Rideaux tulles brodes, Certonnes, Velours, Reps de laine couleurs antiques.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints,

Céramique pour panneaux et lambris,

Faiences pour salles de bains et carrelage.

Entrée libre des magasins.

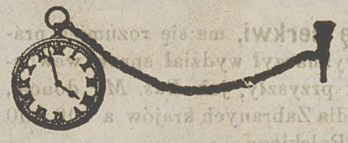
Wybór w materyach **na meble, w kobiercach, haftach i fajansach**

Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(50-78)

I. Hegelgasse 8, na 1ém piętrze.

Envoi Franco d'échantillons en province.

Przed oszukaństwem się ostrzega!



Z pomiędzy wielu ogłoszeń, szczególnie o zegarkach, niektóre mają na celu, by oszukać mieszkańców na prowincyi. — Niechaj przeto nie kupuje nikt zegarków u ludzi, którzy nie dają dostatecznéj rękojmi. Nabyte u mnie zegarki można zawsze do woli albo zamienić albo zwrócić, **dowód największéj rzetelności.**

Trudno uwierzyć a prawda!

Za 1 zł. 50 cnt. i 1 zł. szwajcar. modny porcelanowy zegarek emaliowany pięknemi krajobrazami lub kwiatami, bardzo ładny a tan pożyteczny dla biednych i bogatych, z poręczeniem na rok.

Za 9, 10 i 11 zł. prawdziwy angiel. srebrny cylinder, z łańcuszkiem z dobrego złota talmi, medalionem, pokrowcem, kluczykiem; poręczeniem na 5 lat i drugiem szkiełkiem. Takie same czasomierze, najlepiéj złocone w ogniu, tylko 12 zł. 50 cnt.

12 i 15 zł. kosztuje praktyczny, dobry remontoar, t. zw. cesarski zegarek, który jest jak najlepszym wyrobem i zaleca się szczególnie lekarzom i duchownym, gdyż niezbite są dowody, że ani na sekundę się nie różnią.

Za 15 i 18 zł. dostanie modny wojskowy zegarek, lekki, ozdobny, gustowny a co najważniejsza, bardzo regularnie idący i bajecznie tani; do tego zegarka otrzyma każdy łańcuszek z naśladowanego srebra z kluczykiem, pokrowcem, medalionem z złota talmi i poręczeniem na piśmie.

Tylko 12 i 15 zł. srebrny cylinder z kółkiem złotém, mocném krzyształowem szkiełkiem, łańcuszkiem, medalionem z złota talmi i pismem poręczającém.

Tylko 15 albo 20 zł. prawdziwy angielski srebrny zegarek kotwicowy, z plamką, podwójną zakrywką, najpiękniejszemi wyrzynaniami, łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i pismem poręczającém.

Tylko 13 zł. prawdziwy angielski srebrny zegarek i w ogniu złocony czasomierz z łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i pismem porecz.

Tylko 14 zł. taki sam, znacznie większy, z oryentalnym drogoskazem.

Tylko 16 albo 17 zł. prawdziwy angielski remontoar Prince of Wales, najmocniejszy, z krzyształowem szkłem, werkiem niklowym, z prawdziwego dobrego złota talmi; zegarki te nakręca się bez kluczyka; do nich dostaje każdy łańcuszek z złota talmi, medalion i pismo poręczające darmo.

Tylko 13 zł. prawdziwy angielski zegarek z dobrego złota talmi, cylinder teraz najkształtniejszy, z podwójnemi kszyształewemi szkiełkami, przez werk zamknięty można widzieć, z łańcuszkiem złota talmi, medalionem i pismem poręczającém.

Tylko 14 albo 17 zł. malutki zegarek damski, z prawdziwego srebra dobrze pozłacany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i pism. poręc.

Tylko 18 i 20 zł. prawdziwy angielski najlepiéj w ogniu złocony srebrny czasomierz z podwójną zakrywką, najpiękniéj emaliowany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem i pismem poręczającém.

Tylko 18 albo 20 i 25 zł. najlepszy srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwicowy, na 15 kamieni z łańcuszkiem z najlepszego złota talmi, medalionem skórzanym, pokrowcem i pismem poręczającém.

Tylko 20 i 25 zł. srebrny remontoar, bez kluczyka nakręcany, z łańcuszkiem złota talmi i medalionem.

Tylko 23, 25 i 27 zł. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i pismem poręczającém.

Tylko 30, 35 i 40 zł. prawdziwy angielski srebrny remontoar, z podwójną zakrywką, poręczeniem i patentem.

Tylko 35, 45 i 50 zł. prawdziwy angielski złoty zegarek kotwicowy z krzyształowém szkiełkiem.

Tylko 60, 75 i 100 zł. dobry złoty remontoar z krzyształowém szkiełkiem, 105 i 115 zł. z podwójną zakrywką.

Tylko 200 do 300 zł. prawdziwy angielski czasomierz z remontoarem, podwójną zakrywką, z krzyształowém szkiełkiem.

Oprócz tego **wszelkie** gdziekolwiek i przez kogokolwiekbądź ogłaszane zegarki taniéj.

Naprawialnia.

Stare zegarki, często drogie pamiątki rodzinne, naprawia się i znowu odnawia. Ceny za naprawę z 5-letniém poręczeniem złr. $1^1/_2$, 3, 5 do 10.

Listowne zamówienia

wykonuje się **w 24 godzinach za zaliczeniem pocztowém** lub **za przesłaną gotówkę.** Na szczególne żądanie przesyła się także za zaliczeniem pocztowém zegarki i łańcuszki do wyboru i zwraca się pieniądze za zwrócone przedmioty.

Ceny moje są zawsze niższe od najniższych gdzieindziéj, a zawsze moje wymagania stoją na wysokości czasu.

Wszyscy, którzy życzą sobie zamówić nowe zegarki,

Wszyscy, którzy życzą sobie zamienić stare zegarki na nowe, raczą się udać do mojéj firmy

PHILIPP FROMM

(4454 12-12)

Uhrenfabrikant, Rothenthurmstrasse Nr. 9. Wien.

Proszę uważać na adres.

W Handlu HENRYKA ŻYCHONIA

w Krakowie, ulica Grodzka l. 90

znajdzie pomieszczenie natychmiast

dwóch uczniów,

którzy przynajmniéj cztery klasy normalne ukończyli.

MEBLE.

Garnitur z pięknego orzechowego drzewa, duża kanapa, dwa fotele, sześć stołków, 2 taborety, — pokryte czarną ceratą, również stół przed kanapę i drugi pod ścianę, są do sprzedania pod Nr. 346. Ulica Floryańska I piętro. (4628 1-2).

KAMIENICA

blisko ulicy Grodzkiej w Krakowie, dwupiętrowa, nowo wybudowana jest do sprzedania. Wiadomość u adwokata Wgo Dr. Balko — lub w Administracyi „Kraju". (4621 2-3)

„SZCZUTEK"

pismo satyryczno-polityczne,

ilustrowane

wychodzi we Lwowie

co sobotę.

Prenumerata kosztuje

całorocznie....	**10** złr.
półrocznie	**5** złr.
ćwierćrocznie .	**2** złr. **50** ct.

Adres: **Redakcya „Szczutka" we Lwowie,** ulica **Sobieskiego Nr. 306.**

Dodatek zawiera ogłoszenia znaczniejszych firm, szarady i łamigłówki. (4264 -?).

C. k. uprzywil. kolej  **gal. Karola Ludwika.**

OBWIESZCZENIE.

Od 15 września r. b. aż do dalszego postanowienia, artykuł

spirytus w beczkach

zaliczony wedle naszéj, od 15 maja 1872 r. istniejącéj taryfy do umiarkowanéj klasy **A**, należeć ma oprócz do téj klasy, podobnie jak zboże, także i do specyalnéj taryfy Nr. 5 **a**, pod warunkami w téjże postawionemi.

Lwów dnia 1 września 1873 roku. (4601 3-3)

Dyrekcya ruchu.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.